

# Marian Wolniewicz

---

"Listy do Koryntian", wstęp, przekład  
z oryginału, komentarz oprac. ks.  
Eugeniusz Dąbrowski, Poznań 1965 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 37/2, 193-195

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie wiadomo, dlaczego w. 19 rozpoczyna się od „gdy”; nie mamy na to podstawy w TH, ani też użycie zdania warunkowego nie ma związku z następującymi częściami tego wiersza.

R. 11, 1. W w. tym nie właściwie przełożono sowi „ki”, przez „a przecież”, co wskazuje na uzasadnienie, tymczasem ów wyraz w naszym tekście ma znaczenie raczej skutkowe: „abowiem, gdyż”. Wydaje się też, że w w. 8 nie właściwie przełożono formułę „ki 'im” = „tak więc, jeżeli”... „Ki 'im” jest tu bowiem formułą wprowadzającą i dlatego zdanie brzmić będzie: „*Gdy* człowiek wiele lat żyje...” (por. Joüon, § 64 c). Może w tym samym zdaniu zastąpić wypada słowo „pomni” na inne, gdyż „pomni” jest już przestarzałe (por. Słownik języka polskiego, t. 6. str. 944). Podobnie użyto tego słowa w r. 12,1.

W r. 12,1 niepotrzebnie także dodano „jednak”, chyba, że ma ono odpowiadać wprowadzającemu „we”? Wreszcie w w. 4. ciekawe sformułowanie hebr. „wejššahu kol-benôt haš-šir” należałoby chyba przełożyć: „i umilkną wszystkie odgłosy (= córki) pieśni”.

Może to zbyt długa lista uwag dotyczących przekładu księgi Eklezjastesa. Nie wszystkie one mogą okazać się słuszne, gdyż chodzi przecież niejednokrotnie o pojęcia dyskutowane, trudne, a w poezji mające znaczenie nieraz inne, niż w prozie. Nie wyczerpują one także wszystkich kwestii, które należałoby poruszyć i które powstają dopiero przy pisaniu komentarza. W uwagach nie uwzględniono też wypowiedzi podanych w komentarzu, które w opracowaniu Eklezjastesa, jak zresztą w całej BT są zbyt szczupłe, niewystarczające.

Zastrzeżenia wysunięte nie oznaczają także, że tekst księgi w przekładzie polskim nie ukazuje właściwej myśli mędrca świętego. Owszem, lektura jego jest przyjemna i ujawnia nam, choć nie zawsze doskonale zawsze aktualną hokmah tj. mądrość wyrosłą z wiekowych nieraz doświadczeń i cierpień.

KS. JAN ŁACH, TARNÓW

*Listy do Koryntian*. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz. Opracował ks. Eugeniusz Dąbrowski, Poznań 1965, Pallotinum, 8°, str. 543.

W roku 1851 ukazał się w Wiedniu „*Wykład obydwu listów św. Pawła Apostoła do Koryntian*”, napisany przez ks. Waleriana Serwatowskiego. Od tego czasu nie było w polskiej literaturze biblijnej osobnego komentarza do Listów do Koryntian. Ks. Edward Górski, ks. Jan Korzonkiewicz, ks. Józef Michalak czy wreszcie ks. Seweryn Kowalski i ks. Eugeniusz Dąbrowski objaśniali te Listy razem z pozostałymi pismami Apostoła. W tej sytuacji nowe komentarze ks. Dąbrowskiego są pierwszą, od stu lat z górą, pracą polską, poświęconą wyłącznie tym ciekawym Listom. Jest to również pierwszy komentarz polski, który w sposób naukowy omawia problematykę Listów do Koryntian; przeznaczony jest też raczej dla specjalistów, niż dla szerszego grona czytelników.

Książka zawiera wstęp historyczno-krytyczny, przekład z oryginału greckiego, komentarz oraz noty i „appendices seu excursus”. Do tych części zasadniczych dodano wykaz literatury i skrótów, skorowidz autorów, streszczenie w języku francuskim oraz omówienie całego wydawnictwa, napisane również po francusku.

Wstęp roztrząsa zagadnienia z zakresu historii krytyki. Omawia dzieje Koryntu i dzieje chrześcijaństwa w tym mieście w czasach Nowego Testamentu; następnie korespondencję św. Pawła z mieszkańcami Koryntu, zagadnienie ilości Listów, ich następstwo chronologiczne, autentyczność, kanoniczność oraz wartość i znaczenie rękopisów obu Listów. Historia egzegezy Listów do Koryntian, która jest zarazem historią egzegezy wszystkich pism Pawła, została tu również omówiona.

Oprócz wstępu odnoszącego się do obydwu Listów, zamieszcza Autor jeszcze osobny wstęp historyczny do poszczególnych Listów, omawiając język, krytykę literacką, teologię, treść i plan każdego z nich. Taki układ pozwala przekazać bardzo wiele wiadomości i powiedzieć niemal wszystko, co z zakresu wstępu o Listach Pawła do Koryntian powiedzieć trzeba. Wykorzystując bogatą literaturę, sięgającą ostatnich lat, Autor referuje różne opinie, ocenia je krytycznie i stara się zająć własne stanowisko, zgodne z Tradycją i nauką Kościoła.

Przekład Listów pochodzi z tłumaczenia Nowego Testamentu z języka greckiego, dokonanego już wcześniej przez ks. Dąbrowskiego i wydane przez Księgarnię Św. Wojciecha w Poznaniu w roku 1961.

W komentarzu przeważają analizy filologiczne, stylistyczne i literackie. Mało w nim natomiast teologicznych rozważań. Niekiedy zdarzają się rozbieżności między komentarzem i przekładem. Zwracając na przykład uwagę na precyzję, z jaką Paweł posługuje się elementami znaczeniowymi koniugacji greckiej, ks. Dąbrowski podkreśla, że w 1 Kor 3, 6 występuje aoryst na oznaczenie działalności Pawła i Apollosa, które były tylko etapami w rozwoju Kościoła korynckiego, a czas przeszły niedokonany na oznaczenie działalności Boga. Niestety, w przekładzie nie ma ani śladu tej precyzji Pawła. Na str. 422. Autor udowadnia w komentarzu, że wyraz *nékrosis* oznacza w 2 Kor wydanie na śmierć, a nie umartwienie, ale w przekładzie pozostawia wyraz „umartwienie”. Szkoda, że znaczenie zalecane w komentarzu nie zostało wprowadzone do przekładu. Przyjął je cytowany przez Autora E. Osty, a u nas ks. S. Kowalski, który przełożył *nékrosis* przez „konanie”. Na str. 437 udowadnia ks. Dąbrowski w komentarzu, że *tapeinos* w 2 Kor 7, 6 znaczy prawdopodobnie „przygnębiony, udrczony”, a nie „pokorny”, jak ma Wulgata. W przekładzie jednak idzie za Wulgatą, chociaż tak ks. Symon, jak ks. Kowalski w swoich tłumaczeniach użyli w tym miejscu przymiotnika „przygnębiony”.

Komentarz, a zwłaszcza ekskursy i noty usiłują uwydatnić wszelkie powiązania Pawła ze światem helleńskim, a nawet z kulturą antyczną w ogóle, z zachowaniem jednak oryginalności poglądów Pawła. Omawiają znaczenie wyrażenia „w Chrystusie Jezusie”; znaczenie słów „będzie zba-wiony, tak jednak, jakoby przez ogień” (1 Kor 3, 15); zagadnienie sądu i pojednania w 1 Kor 6, 1—11; pojęcie Ciała Chrystusa w 1 Kor według obecnego stanu badań; chorobę św. Pawła; stosunek św. Pawła do platonizmu, stoicyzmu i religii misteriów, genezę i rolę misteriów w świecie hellenistycznym, pojęcie misterium u Pawła w świetle literatury qumrańskiej, gnostycyzm w Koryncie, znaczenie 1 Kor 13, 12 i 2 Kor 3, 17 a; apokryficzną korespondencję św. Pawła z Koryntem oraz stosunek diatryby cynicko-stoickiej do Listów do Koryntian.

Obszerna bibliografia została zestawiona na początku książki. Bibliografię specjalną zamieszczono po omówieniu poszczególnych zagadnień i na końcu kolejnych rozdziałów. Wśród wymienionych książek i artykułów brak niestety prac polskich. Nawet nie wspomniano o ciekawej próbie wyjaśnienia problemu syneisaktói w 1 Kor podjętej przez ks. Siwca. Pominęto również tłumaczenia Listów św. Pawła na język polski — nie ma o nich najmniejszej wzmianki w filologicznych rozważaniach Autora, tak częstych w komentarzu. Częste i niekiedy obszerne cytaty z dzieł autorów zagranicznych, podawane w językach oryginalnych, utrudniają lekturę.

Ponieważ zaś treść tych cytatów zwykle została już poprzednio podana, wystarczyłoby zwykły odsyłacz, zyskałaby na tym przejrzystość oraz język książki.

Dzieło nie tylko informuje o bogatej problematyce naukowej obu Listów do Koryntian, ale jest też wyrazem określonego poglądu Autora na pocho-dzenie Pawła z Tarsu oraz jego kulturę literacką i teologiczną. Ks. Dąb-rowski podtrzymuje i pełniej uzasadnia stanowisko, zajęte w monografii o Pawle z Tarsu, wydanej przed kilkunastu laty.

Autorowi i Wydawnictwu „Pallottinum”, które z obecnym tomem wy-dało już 2/3 komentarza do Nowego Testamentu należy się podziękowanie za trud i za osiągnięte wyniki.

KS. MARIAN WOLNIEWICZ, POZNAŃ

JEAN STEINMANN, *Paweł z Tarsu*, Kraków 1965, Znak, s. 237.

Tytuł oryginału francuskiego brzmi: *Saint Paul* (Paris 1961). Na polski przełożyła Anna Turowiczowa. Niewielka ta książeczka z serii „Lu-dzie i czasy” stanowi przyczynek do poznania nie tylko samego Apostoła, ale i czasów oraz klimatu, w jakich powstawały pisma Nowego Testa-mentu. Właśnie te żywe i na bardzo szerokiej płaszczyźnie historyczno-geograficznej potraktowane opisy, bogate w interesujące szczegóły, sta-nowią o szczególnym wdzięku i o poczytności tej książeczki.

Sam autor, ks. Jean Steinmann, zmarły tragicznie w drodze do Petry 9. 4. 63 r., traktował wiele zagadnień biblijnych w sposób niety-powy i czasem dosyć subiektywny. Potrafił on jednak wczuwać się w sy-tuację i przedstawiać ją w sposób życiowy i konkretny. Wykorzystywał też ciekawe ujęcia u innych pisarzy, przytaczając je w swoim dziele, np. A. J. Festugière i P. Fabre, (*Le monde Gréco-Romain au temps de Notre Seigneur*, Paris 1935), J. Juster, (*Les Juifs dans l'Empire Romain*, Paris 1914), J. Bonsirven (*Exégèse rabbinique et exégèse paulinienne*, Paris 1939; *Le judaïsme palestinien*) i szereg innych, cytowanych w przy-pisach. Ze względu jednak na pewne teorie odbiegające od przyjętych powszechnie wśród egezetów wydawnictwo uważało za pożyteczne popro-sić polskiego biblistę O. Józefa Paściaka OP o napisanie Posłowa wy-jaśniającego te odrębności. Na odwrocie karty tytułowej załączono wska-zówkę: „przeczytać trzeba posłowie polskiego biblisty O. Józefa Paści-aka”.

Tłumaczka starała się oddać cały ładunek emocjonalny i ostrość wyra-żeń używanych przez autora, co niekiedy może razić polskiego czytelnika, np. bardzo częste używanie przymiotnika „brutalny” i to zarówno o wy-powiedziach Apostoła (s. 193; 213 n.) jak i o jego postępowaniu (s. 6). Obok tego upodobaniem darzy też przymiotnik „obelżywy”, np. Apostoł „obel-żywy krzyczy” na Galatów (s. 111), w liście do nich „przechodzi od alego-rii do obelg” (s. 112), „w sposób prawie obelżywy odrzuca pomoc Koryntian” (s. 137). W ogóle dużo jest takich „mocnych uderzeń”, jak to, że stronie drugiego listu do Koryntian są „prawie cyniczne” (s. 145), że list Apostoła Koryntianie odczuli jako „policzek” (s. 146).

Sylwetka Pawła, trzeba powiedzieć, odmalowana została w barwach chyba zbyt kontrastowych. Steinmann napiętnował Apostoła stygma-tem choroby, miała to być gorączka maltańska, której się nabawił w cza-sie pierwszej podróży misyjnej (s. 41 n., 47, 50, 51, 141) i przez przyzmat której oceniane są różne jego sposoby zachowania się. Mimo takch czy innych cierpień jednak za wiele powiedziano w określeniu Apostoła jako